

Więści ze świata

Zapory na rzekach naruszają prawa człowieka, niszczą ekosystemy i osłabiają bezpieczeństwo żywnościowe

Pojawienie coraz bardziej efektywnych i zrównoważonych źródeł odnawialnej energii, szczególnie wiatru i słońca, przyspiesza trend wyburzania starych zapór zapoczątkowany w Kalifornii. Taki postęp przewiduje World Commission on Dams (WCD), globalna instytucja utworzona przez Bank Światowy i Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody w 1998 r. w celu zbadania skuteczności i wydajności dużych tam na świecie. WCD opublikowało w listopadzie 2000 r. bardzo niekorzystny dla zapór raport dotyczący ogromnych kosztów finansowych, środowiskowych i społecznych oraz fatalnej wydajności dużych tam.

Niestety w związku z planami odbudowy gospodarek po pandemii branża hydroenergetyczna będzie chciała skorzystać z okazji przedstawiając się jako przyjazna dla klimatu. Tymczasem wiele elektrowni wodnych, szczególnie w tropikach przyczynia się do emisji porównywalnych z elektrowniami cieplnymi.

Po dekadach budowy zapór na świecie pozostało jedynie 37% rzek wolnopłynących. Fragmentacja rzek spowodowała zniszczenie siedlisk ryb słodkowodnych zagrażając bezpieczeństwu żywnościowemu milionów ludzi. Tylko w XX w. budowa zbiorników wymusiła przesiedlenie 40-80 mln ludzi, często bez rekompensat. Water Alternatives ujawniło, że na świecie ponad 470 milionów ludzi żyjących poniżej wielkich zapór doświadczyło znaczących skutków dla ich życia i źródeł utrzymania, w dużej mierze z powodu zakłóceń w dostawach wody, które z kolei zaszkodziły złożonej sieci życia zależnej od zdrowych swobodnie płynących rzek. Obecnie w budowie lub w planach jest ponad 3700 dużych zapór.

Od grudnia 2020 r. setki grup i osób z ponad 80 krajów przyłączyło się do wezwania Rivers4Recovery o lepszą przeszłość dla rzek, aby je ochronić zamiast tamować i zanieczyszczać.

(Truthout)

Ubytek lasów w Indonezji osiągnął rekordowo niski poziom

Na niski poziom deforestacji za 2020 r. złożyło się kilka czynników: polityka rządu (stały zakaz wydawania nowych zezwoleń na wycinkę lasów pierwotnych i przekształcania torfowisk; moratorium na nowe licencje na plantacje palmy olejowej; skuteczniejsze gaszenie i zapobieganie pożarom lasów; społeczny program leśnictwa; rekultywacja gruntów; wzmożone egzekwowanie przepisów przeciwko naruszeniom środowiska), większa suma opadów deszczu (mniej pożarów), spadek cen oleju palmowego (przyhamowanie ekspansji plantacji olejowców na tereny leśne) oraz spowolnienie gospodarcze wywołane epidemią Covid-19.

W 2020 r. kraj stracił 115459 ha lasu (wielkość miasta Los Angeles). Jest to o 75% mniej w porównaniu do 2019 r. Do tej pory Indonezji udało się zachować pokrywą leśną na powierzchni 50,9% lądów (95,6 mln ha).

Niestety plany odbudowy gospodarki mogą odwrócić ten korzystny trend. Działania deregulacyjne rządu z 2020 r., w szczególności znówelizowana ustawa górnicza oraz tzw. ustawa zbiorcza o tworzeniu miejsc pracy cofają ochronę środowiska i mogą prowadzić do większego wylesiania.

Program zwiększenia produkcji żywności pokrywa się z 1 mln ha pierwotnych lasów przeznaczonych pod tereny rolnicze, szczególnie w Papui Zachodniej.

Według niektórych ekspertów gospodarkę można podnieść dzięki programom ochrony i renaturyzacji środowiska zachowując, a nawet powstrzymując, dalszą deforestację.

(Mongabay.com)

Opór ludności rdzennej i sprzymierzonych organizacji opóźnia budowę kopalni złota w Brazylii

Kanadyjska firma Belo Sun planuje otworzyć największą kopalnię złota w Brazylii w pobliżu zakola rzeki Xingu zwanego Volta Grande do Xingu. Ta część Amazonii cechująca się jednym z najwyższych poziomów różnorodności biologicznej na świecie w ostatnich latach poważnie ucierpiała na skutek budowy wielkiej zapory Belo Monte na rzece Xingu. Region ten zamieszkuje kilka indiańskich plemion, m.in. Juruna i Arara oraz parę wspólnot nadrzecznych.

Firma, aby uzyskać pełną zgodę na otwarcie kopalni, musi przeprowadzić rzetelne konsultacje z lokalną ludnością, ponieważ projekt może nieodwracalnie zmienić ich ziemie i styl życia. Jednak ze względu na wysoki poziom zarażeń koronawirusem w regionie i wysoką umieralność takie konsultacje stanowiłyby śmiertelne zagrożenie dla tubylców.

Dzięki zdecydowanemu oporowi społeczności rdzennych i organizacji ekologicznych, Biuro ds. Indian (FUNAI) cofnęło firmie licencję na przeprowadzenie konsultacji, tym samym tubylcy i ich sprzymierzeńcy zyskali więcej czasu, aby oddalić widmo budowy kopalni.

(Amazon Watch)

W Tunezji wpisano nowy obiekt na listę Ramsar Mokradł o Światowym Znaczeniu

Garâa Sejenane to niegdysiejsze jezioro osuszone w latach 50. XX wieku, obecnie jest największym słodkowodnym mokradłem w Tunezji (ma powierzchnię 1500 ha). Stanowi mozaikę terenów podmokłych, pastwisk i upraw. Chociaż drenaż doprowadził do wyginięcia ważnych na skalę regionalną i światową niektórych gatunków roślin, przetrwały tu rzadko spotykane hydrofity i inne cenne rośliny, m.in. jedyna na świecie populacja *Rumex tunetanus*, największa na świecie populacja paproci *Pilularia minuta*, która występuje endemicznie w regionie Morza Śródziemnego, oraz największa populacja *Elatine macropoda* w Afryce Północnej. Ponadto Garâa Sejenane jest ostoją *Pleurodeles nebulosus*, zagrożonego płaza, który występuje endemicznie w Algierii i Tunezji.

Garâa Sejenane jest własnością prywatną zarządzana wspólnie przez Groupement de Développement Agricole (GDA) reprezentującą właścicieli gruntów, gminę i delegaturę Sejenane.

(MedWet)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny

Francja musi zdelegalizować okrutną metodę polowania na

drobne ptaki

7 marca 2021 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odniósł się do pytań prejudycjalne francuskiej Rady Stanu (Conseil d'État) dotyczących tradycyjnej metody polowania na ptaki – chwytania paszkotów, kwiczołów, drożdżików, drożdów śpiewaków i kosów na lep, w celu ich późniejszego użycia jako wabików przy polowaniu na inne ptaki. Jest to praktyka wciąż stosowana w południowej Francji w departamentach Alpy Górnej Prowansji, Alpy Nadmorskie, Delta Rodanu, Var i Vaucluse.

Trybunał stwierdził, że tradycyjny charakter określonej metody łowiectwa nie jest sam w sobie przesłanką „braku rozwiązań alternatywnych”. Tym samym nie można tylko na tej podstawie traktować takiej metody łowiectwa jako wyjątku od generalnej ochrony ptaków, wymaganej Dyrektywą Ptasią.

Co więcej, generalny wyjątek od ochrony ptaków nie może dotyczyć metody chwytania ptaków, która powodowałaby przyłów gatunków innych niż docelowe, powodując u nich uszkodzenia inne niż znikome.

Wyrok oznacza, że Francja musi zdelegalizować tę praktykę.

Unia Europejska: palenie lasami w elektrowniach uznane za „zrównoważone”, ważą się losy gazu

21 kwietnia 2021 r. UE opublikowała pierwszy akt delegowany dotyczący tzw. taksonomii. Jest to system klasyfikacji inwestycji i pakietów finansowych, który określa, czy dana działalność jest uznawana za zrównoważoną i zgodną z unijnym celem osiągnięcia neutralności klimatycznej do połowy wieku.

Wśród celów taksonomii wymieniono łagodzenie i adaptację do zmian klimatu oraz ochronę i odbudowę bioróżnorodności i ekosystemów. Tymczasem prawie wszystkie rodzaje wyrębu i spalania drzew w celu produkcji energii zostały zakwalifikowane jako zrównoważone, chociaż może to powodować więcej emisji CO₂ niż spalanie węgla i stwarza zagrożenie dla przyrody i klimatu. Obecnie 50% używanego w UE drewna jest spalana, za co w dużym stopniu odpowiedzialna jest właśnie bioenergetyka.

Trwają także silne naciski, by za służącą ochronie klimatu uznano energetykę jądrową. Zmasowany atak na taksonomię przypuściło też silne lobby gazowe. Apel o usunięcie z taksonomii projektów opartych o gaz kopalny (ziemny, łupkowy) skierowany do prezydent Ursuli von der Leyen i wiceprezydentów Fransa Timmermansa i Valdisa Dombrovskisa podpisało 226 sygnatariuszy: naukowcy, instytucje finansowe i organizacje społeczne, w tym Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Swoje narzędzia w zakresie zrównoważonego finansowania opracowują też kraje takie jak Chiny, Wielka Brytania i Japonia. Gdyby taksonomia UE była zgodna z nauką, mogłaby stać się międzynarodowym „złotym standardem” określającym, które inwestycje są zgodne z celem Porozumienia Paryskiego. Taksonomia powinna także zapobiegać greenwashingowi ze strony inwestorów i przedsiębiorstw, ale w obecnym kształcie sama staje się narzędziem greenwashingu. Ze względu na słabe zapisy dotyczące bioenergii i leśnictwa, organizacje społeczne takie jak BEUC, BirdLife czy Greenpeace wzywają Parlament Europejski i Radę do odrzucenia tekstu.

Opracowanie: Diana Maciąga